

Kreml kontynuuje presję na Niemcy w sprawie Ukrainy

Jan Strzelecki

10 maja, dzień po głównych obchodach zakończenia drugiej wojny światowej, kanclerz Niemiec złożyła wizytę w Moskwie. Rozmowy przywódców Niemiec i Rosji były poświęcone przede wszystkim konfliktowi na Ukrainie i stosunkom rosyjsko-niemieckim. Tak Putin, jak i Merkel opowiedzieli się za kompleksową implementacją porozumień mińskich z 12 lutego 2015 roku, ale jednocześnie podkreślili, że spotkanie odbywa się w trudnym dla wzajemnych stosunków okresie i że różnią się oni w ocenie przyczyn konfliktu na Ukrainie. Prezydent Rosji powtórzył większość formułowanych już wcześniej rosyjskich postulatów dotyczących uregulowania sytuacji na Ukrainie – wezwał do ustanowienia bezpośrednich kontaktów pomiędzy Kijowem a separatystami z Doniecka i Ługańska, przede wszystkim do przeprowadzenia reformy konstytucyjnej i zakończenia „blokady ekonomicznej” Donbasu. W wypowiedzi Putina pojawiły się także wezwania do amnestii dla uczestników działań zbrojnych w Donbasie i przeprowadzenia wyborów lokalnych. Prezydent Rosji podkreślił także, że porozumienia mińskie mają charakter „pakietowy” i muszą być wypełniane w całości, co odnosi się przede wszystkim do rosyjskich dążeń do upodmiotowienia separatystycznych regionów i nadania im „specjalnego statusu”.

Komentarz

- Forma i treść wypowiedzi stron podczas konferencji prasowej sugeruje, że nie doszło do zbliżenia stanowisk Niemiec i Rosji w kwestii Ukrainy, a rozbieżności są znaczące (Merkel po raz pierwszy określiła aneksję Krymu jako „przestępczą”). Wyraźne odniesienia Putina do korzyści Niemiec ze współpracy z Rosją, sugerują, iż Moskwa kontynuuje presję na Berlin, oczekując rozpoczęcia łagodzenia unijnych sankcji i wywarcia przez Niemcy wpływu na Kijów, aby ten uwzględnił postulaty Moskwy dotyczące przyszłego statusu kontrolowanych przez separatystów terytoriów. Podobne argumenty padły także 6 maja w wywiadzie szefa MSZ Federacji Rosyjskiej Siergieja Ławrowa dla niemieckiego dziennika *Handelsblatt*. Ławrow przestrzegł przed poważnymi negatywnymi konsekwencjami kryzysu partnerstwa pomiędzy Rosją a Niemcami, który prowadziłby m.in. do wymiernych strat gospodarczych niemieckiej gospodarki.
- Przywódcy Niemiec i Rosji podczas rozmów poruszyli temat przyszłej współpracy politycznej i gospodarczej oraz „zbliżania krok po kroku obu stref wolnego handlu” (Unii Europejskiej i Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej), a Władimir Putin poinformował, że kontynuowane będą rozmowy z Rosją na temat umowy stowarzyszeniowej pomiędzy UE a Ukrainą. Jest to kolejny już sygnał, że Moskwa nie rezygnuje z forsowania planów instytucjonalizacji stosunków pomiędzy UE i EUG, a strona niemiecka stara się

częściowo wyjść naprzeciw tym rosyjskim postulatom. Siergiej Ławrow sformułował wprost oczekiwanie, że Niemcy będą forsować takie rozwiązanie na forum UE. Propagowany przez Rosję projekt EUG ma raczej charakter polityczny niż gospodarczy i ma na celu usankcjonowanie dominacji Rosji na obszarze poradzieckim oraz skłonienie Zachodu do uznania rosyjskiej strefy wpływów na tym obszarze.